

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dniu powszednim. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal. = 10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal. Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 30 hal., za każdy następny 20 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 50 halery, za każdy następny 40 hal. Nekrologja 40 halery, drobne za wyraz 6 halery; najmniejsze ogłoszenie 60 halery.

Walki bułgarów z wojskami entente'y

Sofja. Urzędowo 6 b. m.

Wojska nasze posuwające się w kierunku na Aleksinac dotarły do miasta Sokobanja.

Na północ od Strumicy wojska nasze zostały zaatakowane przez przeważające francusko-angielskie siły—jednakże w walce na bagnety odrzuciliśmy nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

Na froncie Krivolak—Swinicka Gława (10 km. na północ od Prilepu) toczymy zwycięską walkę z francuzami.

Łamanie oporu czarnogórców

Wiedeń. Urzędowo pod datą 6 listopada:

Wojska austro-węgierskie, walczące na granicy czarnogórskiej, na wschód od Trebinje wzięły przedwczoraj szturmem Erino-Brdo i zrobiły wylom w głównych pozycjach czarnogórców. Wczoraj odrzuciliśmy nieprzyjaciela pod Klobukiem.

Zajęcie Kraljeva

Jedna z austro-węgierskich kolumn armji generała Koevessa zajęła przełęcz i dolinę Klizura na południe od Arilje—inna kolumna wypchnęła przeciwnika poza Jelicę i na południowy wschód Czaczaku.

Wojska niemieckie obsadziły Kraljevo.

Dalej na południowy wschód przekroczyły wojska austro-węgierskie i niemieckie zachodnią Morawę.

Na Krusevac

Armja generała Gallwitza zbliża się do wielkiego wawozu na północ od Krusevacu.

Wielkie sukcesy bułgarów

Nisz, główny arsenał serbski, znajduje się już w posiadaniu bułgarskiem.

Także Sokobanja i wzgórze na zachód od Lukowo zostały przez bułgarów zajęte.

Wszędzie schwymano wielu dezertersów z wojska serbskiego przebranych już po cywilnemu.

Dalsze porażki serbów

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 7 listopada:

Czarnogórcy usiłowali odebrać stanowisko wydarte im w ostatnich dniach. Ataki ich rozbity się w dolinie Nowariga. Kolumny austro-węgierskie, prace naprzód, podjęły atak przeciwko wzgórzom na północ od Ivanicy.

Na południowy wschód od Czaczaku odrzuciliśmy nieprzyjaciela poza Glogowacki Vrh.

Niemcy przy zdobyciu Kraljeva zabrali serbom 130 dział.

C. i k. wojska walczące na południowy wschód od ujścia Gruzy zabrały 500 serbów do niewoli.

Armja gen. Gallwitza wśród walk na północ od Krusevacu, dotarła do doliny zachodniej Morawy.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo pod datą 6 listopada:

W dolinie zachodniej Morawy toczy się walka na północny wschód od Czaczaku.

Kraljevo zostało zajęte; na wschód od Kraljeva ścigamy nieprzyjaciela.

Dotarliśmy do Stubalu i przekroczyliśmy odcinek Zapanje vacka.

W dolinie Morawy zepchnęliśmy nieprzyjaciela aż poza Obrez i Sikirica.

Przez zręczny manewr opanowały wojska nasze w nocy Varvarin i wzięły przeszło 3000 serbów do niewoli.

Pod Krivivarem nastąpiło zbliżenie się bojowe głównych sił niemieckich i bułgarskich.

Armja Bojadżewa wyparła nieprzyjaciela z Sokobanja i wzięła przeszło 500 jeńców oraz zdobyła 6 dział.

Po trzydniowej walce, mimo zacieklego oporu serbów, zdobyli bułgarzy wczoraj popołudniu warowne miasto Nisz. Podczas walk w przedpolu tego miasta wpadło w ręce bułgarów 350 jeńców i 2 działa.

Berlin. Urzędowo pod datą 7 listopada:

Wojska austro-węgierskie wyparły nieprzyjaciela ze wzgórze Granice, na północny zachód od Iwanicy i posunęły się w dolinie na zachód Morawy przez Slatinę. Po obu stronach rzeki Grajewe wywalczyliśmy przejście.

Przesilenie gabinetowe w Grecji

Zurych (w. wł.). Z Aten donoszą: Król Konstanty powołał przywódców różnych partji na naradę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przesilenie gabinetowe zostanie załatwione już do jutra.

Lugano (w. wł.). Wedle doniesień „Corriere della Sera” z Aten, przesilenie gabinetowe nie wywołuje u ludności zaniepokojenia ani nawet szczególnego zajęcia. Panuje przekonanie, że król nie przyjmie dymisji Zaimisa — a jeśliby nawet przyjął, to wykluczone jest jednak, by powołać miał Venizelosa z powrotem do steru. Rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów nie przewidują.

Nowe wynurzenia Bratianu

Bukareszt (w. wł.). Premier Bratianu mówił na zebraniu poufnym wielu posłów, senatorów, starostów i ministrów o międzynarodowej sytuacji i wykazywał, że dotychczasowa polityka rządu rumuńskiego była jedynie racjonalną.

Podkreślił, że Rumunja nie zaangażowała się po niczyjej stronie.

Zebrani wyrazili votum ufności dla Bratianu i zapewnili go, że będą jego politykę i nadal popierać.

Komunikaty anglo-francuskie z Salonik

London. Biuro Reutera donosi z Salonik pod datą 3 b. m. Pojedynek artyleryjski między francuzami a bułgarami pod Valandowo trwał cały dzień. Bliższe szczegóły jeszcze nieznanne. Jak słychać, serbowie cofają się wobec przemocy nieprzyjaciela ku Tetowo.

Pod datą 4 b. m. Znaczne posiłki angielskie dotarły do frontu francuskiego i zajęły linię rezerwową. Później będą one stanowić osobny angielski odcinek na południowym skrzydle francuskiem.

Saloniki. Agencja Havasa pod datą 5 b. m. Francuzi zajęli silne pozycje na górzystym froncie Nabrowo - Demirkapu. Złączenie się francuzów w Krivolak z serbami jeszcze nie nastąpiło. Pierwszy angielski oddział przybył wczoraj do Gevgeli. Anglicy będą walczyć niezależnie od francuzów jednakże w taktycznym związku.

Koniec floty rosyjskiej na Dunaju

Wiedeń (w. wł.). „Süslawische Korr.” donosi z Bukaresztu: Na rozkaz rządu władze rumuńskie skonfiskowały stojące w portach rumuńskich rosyjskie okręty wojenne i wywiesiły na nich flagę rumuńską. Tak postąpiono z okrętami rosyjskimi w porcie Turn Severin; załogę rosyjską wysadzono na ląd. W porcie Gruja skonfiskowano parowce rosyjskie „Tiraspol”, „Turgenjew” i „Patriot” wraz z pięcioma rosyjskimi holowcami. Okręty rosyjskie, na których powiewa flaga rosyjska, strzeże rumuńska łódź patrolowa.

Komunikat włoski

Lugano (w. wł.). Urzędowy komunikat włoski z dnia 5 b. m.: Wczoraj rozwinęła nasza artylerja i piechota ożywioną działalność, aby umocnić zdobyte pozycje. Odparliśmy ataki nieprzyjacielskie w dolinie Czarnej Rieuzy, w dolinie Poutebby tudzież na stokach Monte Calvaria, na północny zachód od Gorycji i na Karsie. Wzięliśmy nieprzyjacielowi 64 jeńców i jeden karabin maszynowy. Na całym placu boju panuje niepogoda z obfitymi opadami śnieżnymi w górach a niestannym deszczem na równinach. Cadorna.

Wielkie straty Serbów

Po zażartej walce na ulicach zajęliśmy Kraljewe, gdzie zdobyliśmy 130 dział. Na wschód stamtąd posuwające się wojska austro-węgierskie; wzięły one do niewoli 481 jeńców. Wojska nasze stoją tuż pod Kruszewacem.

Armja Gallwitza wzięła wczoraj do niewoli przeszło 3000 serbów, zdobyła 1 nowe angielskie działo polowe, wiele pełnych amunicji jaszczyków, dwa pociągi prowiantowe i mnóstwo materiału wojennego.

Spokój na froncie włoskim

Wiedeń. Urzędowo pod datą 6 listopada:

Spokój na froncie włoskim panował na ogół także i wczoraj. Mogły się też do tego przyczynić niekorzystne warunki, atmosferyczne, znane z urzędowych komunikatów włoskiego sztabu generalnego.

Odosobnione ataki nieprzyjaciela zostały odparte.

W odcinku San Martino toczą się jeszcze walki końcowe.

Wiedeń. Urzędowo pod datą 7 listopada:

W odcinku San Martino nie udały się próby przełamania naszego frontu.

Walki pod Wiśniowczykiem

Nieprzyjaciel podjął wczoraj dwukrotnie silne ataki przeciw naszym pozycjom nad Strypą na południowy wschód od Wiśniowczyka.

Atakujące kolumny rosyjskie złamały się przed naszym ogniem wśród ciężkich strat dla siebie.

Rezultat bitwy pod Siemikowcami

Rosjanie cofnęli się ostatecznie tak tu jak i na wschód od Burkanowa i Bieniawy do swoich głównych pozycji.

Liczba jeńców wziętych przez nas w walkach o Siemikowce przedstawia się w cyfrze 50 oficerów i 6,000 żołnierzy.

Nad dolnym Styrem ataki nasze krok za krokiem zyskują na terenie.

Wiedeń. Urzędowo pod datą 7 listopada:

Wojska nasze odparły ataki rosjan na południowy wschód od Wiśniowczyka nad Strypą i na północnym zachodzie od Dubna. Atak pod Wiśniowczykiem był siódmym z rzędu atakiem, podjętym w ostatnich czterech dniach przez rosjan na tej części frontu.

Na północnym wschodzie nie wydarzyło się nic nowego.

Pod Dźwińskiem i nad Strypą

Berlin. Urzędowo pod datą 6 listopada:

Rosjanie ponawiali próby przełamania naszego frontu pod Dźwińskiem z równym niepowodzeniem jak dni poprzednich.

Na północny wschód od Rudki wzięliśmy dalsze pozycje rosyjskie.

Na froncie Strypy pod Siemikowcami zapanował spokój, rosjanie zostali wyparci na dawne swe stanowiska na wschodnim brzegu Strypy. W walkach tych wedle obliczeń dotychczasowych stracili rosjanie we wziętych do niewoli 50 oficerów i około 6000 żołnierzy.

Berlin. Urzędowo pod datą 7 listopada:

Na południowy zachód i na południe od Rygi jako też pod Iłkuzkami i między Swentą a jeziorem Iłzańskim odparliśmy ataki rosyjskie. Na północny zachód od Swenty wyrzuciliśmy wczoraj rosjan, który w nocy na 6 bm. wdarł się tam do naszych pozycji.

Na północny zachód od Czartoryska odparliśmy atak nieprzyjacielski, przyczem wzięliśmy do niewoli 80 rosjan i zdobyliśmy 1 karabin maszynowy.

Ukrywana porażka anglików

Konstantynopol. Donoszą tu z Labahdzi, że na wieść o posuwaniu się anglików w Mezopotamji zawrzało oburzenie wśród szczepów arabskich. Szczepy zamieszkujące pogórze Hadramaut zaatakowały anglików pod Makallą i mimo że ci mieli działa i karabiny maszynowe ulegli ogromnej przewadze liczebnej arabów, których było 12.000. W ręce arabskie wpadły 3 działa, 7 karabinów maszynowych i 800 karabinów. Bardzo wiele anglików padło na placu boju — niezliczona część tylko zdołała uciec. Anglicy dotąd ukrywają tę klęskę.

Nikita już nadstawia rękę

Lugano (w. wł.). Nikita czarnogórski oświadczył dyplomatom czwórporozumienia, że sytuacja finansowa Czarnogóry jest bardzo kiepska, a jeszcze się pogorszy z powodu coraz większej emigracji serbów. Wobec tego, choć z krwawym sercem, ale będzie musiał wzbronić zbiegom serbskim wstępu do Czarnogóry, jeśli entente rychło i w d a t n i e nie przyjdzie z materialną pomocą.

Zatopienie transportowca angielskiego

Budapeszt (w. wł.). „Villag” donosi z Salonik: W pobliżu Salonik zatopiła niemiecka łódź podwodna

angielski wojskowy okręt transportowy. Okręt zatonął wraz z 800 żołnierzami znajdującymi się na pokładzie. Łódź uszła.

KRONIKA

— Ku czci Tadeusza Rutowskiego. We Lwowie odbył się w ub. czwartek wieczór ku czci Tadeusza Rutowskiego. Przed wykonaniem wspaniałej części wokalnno-muzycznej wieczoru, wykonanej przy współudziale najwybitniejszych sił artystycznych Lwowa, wygłoszono „Prolog”, pióra znanego poety Stanisława Rossowskiego.

Nowa karta Europy czy głupoty. Socjalista francuski Renaudel niedawno temu protestował w Izbie przeciwko wyrzeczeniu w słowach i obrazach konceptów szowinistycznych, które wcale przyczynić się nie mogą do zwycięstwa a tylko budzą szereg dziwnych refleksji w kraju i za granicą. Słowa te Renaudela odnosiły się między innymi także do wydanej w lecie 1915 r. karty przyszłej Europy, przez jednego z księgarzy paryskich. Karta ta zatytułowana jest „L'Europe future de demain” a na marginesie jej znajdują się uwagi, objaśniające nowy podział Europy wedle projektu wydawcy. Oczywiście głównie ucierpiały na tej karcie Niemcy. Podzielone są one na 6 państw, z których najmniejszym są Prusy, największym Saksonja i Hanower. Wschodnia ich granica sięga do gór Olbrzymich i dolnego ujścia Odry — na zachodzie teren po lewym brzegu Renu rozdzielony został między Francję i Belgię. Po prawym brzegu Renu widnieje sto kilometrów szeroki „pas neutralny”, zostający pod kontrolą francuską Szlezwig i Holsztyn oddane zostały w karcie wspomnianej Danji a kanał cesarza Wilhelma uległ neutralizacji.

Niemiecki Tyrol dostała Szwajcjarja. Serbja Bošnję, Hercegowinę, Chorwację i Dalmację oraz Albanję północną, Albanję

południową dostała Grecja, wraz z bułgarską Macedonią i Tracją. Włochy dostały Tyrol i Istrię, Czechy zostały samowładnym państwem. Rosja otrzymała Poznańskie, Pomorze, Śląsk i Galicję — natomiast Bukowinę darowano Rumunji. Lecz co najcharakterystyczniejsze, nie chce oddać księgarz Rosji Konstantynopola i Dardaneli. Z tych robi neutralny okręg.

Najwięcej, jak widzimy, tracą neutralne mocarstwa, którym ponadto francuski koncepcista każe płacić czwórpałaniowi 100 miliardów odszkodowania wojennego.

— Sprawy żydowskie. Na zebraniu przedstawicieli żydowskich Zw. robotniczych w Warszawie uchwalono między innymi:

„Istniejące chedery żydowskie swą treścią i duchem znajdują się w ostrem nieuniknionym przeciwieństwie z potrzebami współczesnego życia społecznego i z elementarnymi wymaganiami racjonalnej pedagogiki. Chedery, mając zadanie jedynie czysto religijne, nie służą interesom oświaty ludowej”.

Warszawskie Towarzystwo opieki nad ofiarami wojny, zydami, postanowiło wysłać adwokatów do rozmaitych miast i miasteczek w Królestwie Polskim dla zbierania materiałów w sprawie szkód, jakie żydzi ponieśli wskutek wojny. Specjalna zaś delegacja objędzie te miasta w Królestwie Polskim, które nie ucierpiały wskutek wojny, w celu zbierania tam ofiar pieniężnych dla poszkodowanych.

Wniosek nacjonalistów żydowskich w sprawie równouprawnienia zargonu w Stowarzyszeniu pracown. handl. w m. na wczorajszym ogólnym zebraniu — przepadł. Za wnioskiem było głosów 350, przeciwko 393.

— Szkodliwe pogłoski*. Charkowski wojenno-techniczny oddział związku miast obradował nad sposobami, zapobiegającymi szerzeniu szkodliwej agitacji charkowskiego duchowieństwa wśród ludu.

Przedstawiciele „Chliborobskiego Towarzystwa” powiedzieli na posiedzeniu, że na przedmieściach Charkowa duchowieństwo na kazaniach radzi ludności nie robić zapasów na zimę, bo przyjdzie przecież wróg i zabierze wszystko, co będzie przyszykowane. Wojenno-techniczny oddział postanowił zawiadomić o tem centralne władze z podaniem odpowiednich faktów. Oprócz tego oddział uznał za konieczne założyć w Charkowie Komitet obywatelski; będą w nim brać udział obywatelskie i robotnicze organizacje, żeby zapobiedz i wyjaśnić przyczynę szerzenia tych „szkodliwych pogłosek”. „Russkoje Slovo”.

— Dziwna choroba wśród wojsk angielskich na Gallipoli. Paryska Akademia Umiejętności zajmowała się niedawno nieznaną dotychczas chorobą epidemiczną, jaka panuje wśród wojsk ekspedycyjnych na Gallipoli. Chorobę tę, która otrzymała nazwę „gorączka trzydniowa”, powoduje ukłucie pewnego rodzaju muchy. Choroba objawia się gwałtowną gorączką, która trwa przez trzy dni; chorego można wyleczyć bez złych następstw dla niego. Powtórne zapadnięcie na tę chorobę powoduje zaburzenia systemu nerwowego.

— Seismograf na wojnie. Podczas gwałtownych ataków wioskich nad Soczą zauważono, że przyrządy do mierzenia wstrząśnień ziemi, seismografy, na stacji meteorologicznej w Lublanie zaczęły działać. Lublana znajduje się w odległości 80 km. za frontem. Seismografy z odległości 80 km. mogą zaznaczać zatem wstrząśnienia ziemi skutkiem eksplozji granatów i pocisków z dział. Seismografy, które za pomocą subtelnych sztycyka automatycznie zaznaczają na płycie silniejsze lub słabsze wstrząśnienie ziemi, wykazywały dokładne odchylenia, zależne od tego, czy wstrząśnienie ziemi było silniejsze czy słabsze, a więc czy pocisk pochodził z działa cięższego czy lżejszego.

Odkrycie to będzie miało duże znaczenie podczas wojny. Prof. obserwatorium z Lublany, Beler, ustawił seismograf 15 km. za frontem, a diagramm (przyrząd notujący wstrząśnienia) wskazywał nie tylko ilość strzałów ale także natężenie siły wybuchu, zależnie od kalibru działobitni, wyrzucającej pocisk. Ponieważ przytem seismograf pokazuje odległość, w jakiej wybuch nastąpił, tedy można z diagrammu obliczyć ilość, siłę i stanowisko (?) baterji nieprzyjacielskich.

W ten sposób będzie mógł oblegający dowiedzieć się, ile dział znajduje się w obleganej twierdzy. Niemniejszą rolę będzie odgrywał także seismograf w wojnie morskiej, gdyż połączony z odpowiednim przyrządem, umieszczonym pod powierzchnią wody, zapisze jak najdokładniej wszelkie wstrząśnienia mas wodnych nie tylko wskutek wybuchającej torpedy, lecz zarazem skutkiem wstrząśnienia, spowodowanego przez śruby zbliżającego się okrętu.

Odpowiednie próby wykażą z czasem, jak dalece ten czuły, subtelny przyrząd będzie mógł służyć celom wojennym.



Wszystkim, którzy w dniu 4 b. m. okazali nam tyle niezwykłej zyczliwości i nadspodziewany wzięli udział w odprowadzeniu zwłok naszej nieodżałowanej i najdroższej żony i siostry s. p.

Walerji Stan-Truchlińskiej

na miejsce wiecznego spoczynku w imieniu własnym i nieobecnych: siostry córki, syna, synowej, zięcia i wnuczka, składamy wyrazy pełnej wdzięczności i podziękji.

Piotrków trybunalski. Wacław Truchliński, Kazimiera Stan.

NUMER NIEMIEJSZY wychodzi jako nadzwyczajny dodatek.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

przyjmuje od 2—3 popoł. przy ulicy Krakowskiej 1. 13.